Magiczny Kraków

Maria Jarema

2012-05-07

(1908-1958)

Urodziła się 24 listopada 1908 roku w Starym Samborze. W latach 1929-1935 studiowała rzeźbę w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Xawerego Dunikowskiego. Lata akademickie M. Jaremy określił oszczędnie i trafnie profesor Dunikowski po jej śmierci: "Lekko uporała się z zagadnieniami akademickimi i po krótkim czasie przeszła wraz z kolegą swoim, Wicińskim na czystą formę trójwymiarową. Oboje obejmowali rozległe horyzonty w zagadnieniach rzeźby i malarstwa. Linia pochodu sztuki Marii Jaremy była bezkompromisowa" .

Na początku lat trzydziestych atmosfera Krakowa sprzyjała nowym ideom w sztuce. W 1931 roku do Krakowa powrócili z Paryża, pełni zapału i twórczego rozmachu, członkowie Komitetu Paryskiego. Maria Jarema, jako osoba o silnej osobowości, nie uległa jednak ich wpływom. Należała do generacji, która zapoczątkowała nową epokę w sztuce XX wieku. Szybko dołączyli do niej inni młodzi artyści: Jonasz Stern, Leopold Lewicki, Erna Rozenstein. Jeszcze w okresie studiów utworzyli oni tzw. "Grupę Krakowską", grupę o wyraźnie sprecyzowanych poglądach artystycznych i społecznych. W sztuce, którą uprawiali nie zgadzali się z malarstwem profesorów akademickich. W dziełach odnosili się do kubizmu i surrealizmu. "Jaremianka" (jak nazywali ją przyjaciele) zajmowała się w tym okresie głównie rzeźbą. Od rzeźb ekspresyjnych przechodziła powoli do prac bezprzedmiotowych, oddziaływujących na odbiorcę poprzez pełne siły spiętrzenie brył i ich konstrukcję, łącząc dynamikę ze zdyscyplinowaniem. Malarstwo znajdowało się wówczas na marginesie jej zainteresowań twórczych.

W latach trzydziestych Maria Jarema tworzyła również kostiumy i dekoracje do powstałego w ramach Związku Plastyków Teatru "Cricot". Niepowtarzalny charakter sceny "Cricot" miał ożywcze działanie na ówczesny polski teatr. Prace scenograficzne młodej Marii Jaremy posiadały już wówczas znamiona dojrzałości. Recenzent przedstawienia teatralnego "Niemy kanarek" Ridmonta Dessaignes w reżyserii Władysława Krzemińskiego, pisał, iż: "Dekoracje Marii Jaremianki były niejako rozbudowaniem terenu akcji. Inteligentnie pomyślane, doskonałe w konstrukcji [...]" .

W 1937 roku Maria Jarema wyjechała do Paryża na trwające kilka miesięcy studia. Okres spędzony we Francji przyniósł jej upragniony kontakt z dziełami sztuki dawnej i współczesnej. W Paryżu i w Krakowie jej inteligencja oraz jasny i krytyczny umysł silnie oddziaływały na środowisko - zarówno malarze, rzeźbiarze jak i literaci liczyli się z jej zdaniem. Często miała ona decydujący głos w dyskusjach.

Lata wojny artystka spędziła w Krakowie. Nie tworzyła w tym czasie zbyt wiele. Zarzuciła prawie całkowicie rzeźbę, by zająć się ponownie malarstwem. W obrazach z tego okresu zaznaczyło się dążenie do ">W okresie powojennym dwa wydarzenia artystyczne miały dla Jaremy szczególnie ważne znaczenie. W 1945 roku stała się członkinią "Grupy Młodych Plastyków" i wzięła udział w ich wystawie, oraz jako członkini Klubu Artystów, brała udział w zorganizowaniu wystawy "Sztuki Nowoczesnej" w Pałacu Sztuki w Krakowie (1948). Ekspozycje te wpłynęły na kształt profilu polskiej sztuki współczesnej. Podczas wystaw pojawiły się nowe dążenia, nowa problematyka, za którą

opowiadało się młode pokolenie, które przed wybuchem wojny rozpoczynało studia. Młodzi ludzie przeciwstawiali się swoim poprzednikom, lecz mimo to okazywali im uznanie i szacunek. Inspirację czerpali z przedwojennej "Grupy Krakowskiej". Chociaż nie miała ona określonego programu artystycznego, jej przedstawiciele stali już zdecydowanie na gruncie nowoczesności. Nowoczesności, której towarzyszyło pojawianie się szerszych koncepcji światopoglądowych i wykorzystanie możliwości, które współczesna wiedza otwarła przed ludzkością.

W latach powojennych "Jaremianka" malowała farbami olejnymi lub temperowymi. Łączyła formy i barwy z tworzonymi przez siebie "obiektami". Motywy przedstawieniowe były dla niej tylko pretekstem w kreowanych wizjach plastycznych. Powoli odchodziła od świata konkretu, zwracając się ku abstrakcji. Obraz, który wystawiła na ekspozycji w Pałacu Sztuki, zatytułowany Ptaki, stanowił punkt zwrotny w rozwoju artystycznym malarki. Nastąpiło w nim niejako ostateczne zerwanie związku z określonym obiektem na rzecz sugestii lotu, ruchu, szybkości. Dynamika pędu została przedstawiona poprzez układ płaszczyzn barwnych. Artystka zadawała sobie pytania na temat ruchu, jego dynamiki, a przede wszystkim zastanawiała się nad działaniem sił w przestrzeni.

W latach 1949-1958 Maria Jarema była jedną z najbardziej twórczych artystek w krakowskim środowisku. Jej samodzielność artystyczna łączyła się z doskonałą znajomością współczesnej sztuki europejskiej, zarówno tej sprzed wojny jak i powojennej. W cyklach Głowy i Wyrazy pojawiły się nieomal "realne" czaszki lub twarze o dużym ładunku emocjonalnym. Jednak były to twarze bezosobowe, podobne do masek. Obrazy te stanowiły jakby wizje poetyckie, raz pełne harmonii i spokoju, innym razem wręcz przeciwnie - poruszone były jakąś gwałtowną siłą. Postać ludzka zajmowała ważne miejsce w twórczości artystki, choć nie rzeczywisty człowiek, ale "mechanizm" w relacji z przestrzenią. Interesowały ją szczególnie niektóre z fizycznych właściwości ciała ludzkiego, jak np. mięśnie, będące sprawcami działania - uogólnione czy uschematyzowane fascynowały jej wyobraźnie.

W ostatniej fazie twórczości malarki jednym z głównych zagadnień stał się ruch. W Tańcu (1945) rytm przejawił się w układzie kompozycji, w pochyleniu poszczególnych postaci i określającej je falistej i płynnej linii. Jarema w swej twórczości zaczęła interesować się w rytmem, jako zasadą kształtowania przestrzeni w obrazie. Pracowała nad ujęciem ruchu w sztukach plastycznych, nie chciała uznać określoności zamkniętej płaszczyzny. Jak pisze Helena Blum, Maria zadawała sobie pytanie "jak konkretnie zrealizować zjawisko rozgrywające się w czasie, na płaszczyźnie obrazu stanowiącej wycinek przestrzeni?" . Wysoki poziom artystyczny osiągnęła w podejmujących to zagadnienie pracach: Rytm, Filtry, Obroty, Kolejność, Turbina, Ruchy i Taniec oraz w cyklu Penetracje. W Rytmie i Filtrach przeniesienie ruchu na płaszczyznę osiągnęła Jarema, obywając się bez postaci ludzkiej i w ogóle bez jakiegokolwiek obiektu przedstawiającego. Budowała swoje dzieła za pomocą czystej formy i barwy. Penetracje, ostatni cykl, nad którym Jarema pracowała, był podsumowaniem jej doświadczeń, odpowiedzią na wszystkie pytania, jakie sobie zadawała, ukoronowaniem jej wysiłków twórczych. Stosunek poszczególnych form do siebie, ich zbliżanie się, oddalanie i przenikanie stał się tematem wyobrażeń Jaremy. Czynnikami decydującymi o kompozycji całości stały się ruch i rytm. Dochodziły one do głosu za pomocą efektów monotypii, w połączeniu z uzyskanymi temperą płaszczyznami barwnymi. Szarości i czernie, związane z formami, występowały obok innych elementów kolorystycznych. W wyniku różnic w "ciężarze" poszczególnych barw ulegały one swoistemu ruchowi, nie trwały w sposób statyczny. W efekcie, prace zaskakiwały współdziałaniem i przenikaniem się

kolorów, ich wzajemną penetracją.

Innowacją w twórczości Jaremy było wprowadzenie do malarstwa monotypii, techniki graficznej, pozwalającej na uzyskanie jednej tylko odbitki. Na początku monotypie były podobne do rysunków kredką, lecz w miarę zaznajamiania się z tą techniką artystka osiągnęła nowe możliwości wyrazu.
Maria Jarema zmarła w Krakowie, 1 listopada 1958 roku, w wieku pięćdziesięciu lat..